

Sygn. akt II ZO 81/22

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie z wniosku I. T.- sędziego Sądu Okręgowego w W.
o wyłączenie SSN Dariusza Kali i SSN Wiesława Kozielowicza od udziału w
sprawie o sygn. akt II ZIZ 4/22
po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej
na posiedzeniu w dniu 31 stycznia 2023 r.
na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Okręgowego w W. – I. T. w sprawie o sygn. akt II ZIZ 4/22, w piśmie z 14 listopada 2022 r. wniósł:

1. na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 poz. 2072 t.j. z dnia 224.11.2020; dalej: „p.u.s.p.”), o wyłączenie SSN Wiesława Kozielowicza oraz SSN Dariusza Kali, od rozpoznania sprawy o sygn. akt II ZIZ 4/22, ze względu na istnienie okoliczności wywołującej uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów w tej sprawie, którymi zdaniem wnioskującego są orzekanie tych sędziów z sędziami Sądu Najwyższego powołanymi na to stanowisko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), niepodpisania oświadczenia odmawiającego orzekania z tymi sędziami,

niestosowania się do uchwały trzech połączonych Izb SN z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, orzecznictwa TSUE i ETPCz, bycie autorami *votorum separatorum* do tej uchwały, stwierdzenia przez SSN W. Kozielowicza braku nieprawidłowości w wyznaczeniu go do orzekania w Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego oraz sposobu wyboru sędziów do tej Izby,

2. o wyłączenie od rozpoznania wniosku, o którym mowa w pkt 1, sędziów Sądu Najwyższego w osobach: Małgorzaty Manowskiej, Jacka Greli, Beaty Janiszewskiej, Jacka Widły, Mariusza Łódki, Marcina Krajewskiego, Kamila Zaradkiewicza, Marcina Łochowskiego, Tomasza Szanciły, Joanny Misztal-Koneckiej, Marka Motuka, Marka Siwka, Antoniego Bojańczyka, Igora Zgolińskiego, Leszka Bieleckiego, Janusza Niczyporuka, Mirosława Sadowskiego, Marka Dobrowolskiego, Krzysztofa Wiaka, Ewy Stefańskiej, Marii Szczepaniec, Grzegorza Żmija, Joanny Lemańskiej, Pawła Czubika, Aleksandra Stępkowskiego, Pawła Księżaka, Tomasza Demendeckiego, Oktawiana Nawrota, Leszka Boska, Adama Redzika, Jan Majchrowskiego, Jarosława Sobutki, Ryszarda Witkowskiego, Małgorzaty Bednarek, Adama Rocha, Tomasza Przesławskiego, Elżbiety Karskiej, Mariusza Załuckiego, Krzysztofa Wesołowskiego, Macieja Kowalskiego, Pawła Kołodziejskiego, Pawła Wojciechowskiego, Zbigniewa Kapińskiego, to jest sędziów powołanych do Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), której pozycja ustrojowa, sposób ukonstytuowania, skład oraz funkcjonowanie przesądzają o tym, że nie jest to organ niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu zadań powierzonych Krajowej Radzie Sądownictwa na mocy art. 186 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i polegających na staniu na straży niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów, co skutkuje wadliwością powołania na stanowisko sędziego SN w myśl art. 179 Konstytucji i w konsekwencji brakiem statusu sędziego SN
3. o wyłączenie od rozpoznania wniosku sędziów Sądu Najwyższego, o których mowa w pkt 2, w przypadku uwzględnienia wniosku z pkt 1,

4. o nieprzekazywanie wniosku Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (na podstawie art. 26 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym) z uwagi na postanowienie wiceprezesa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-204/21 R (Komisja Europejska przeciwko Polsce) z dnia 14 lipca 2021 r. o zastosowaniu środków tymczasowych, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: „TSUE”) nakazał zawieszenie stosowania przepisów przekazujących do wyłącznej właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych rozpoznawanie zarzutów braku niezawisłości sędziego lub braku niezależności sądu. Zdaniem wnioskodawcy z wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPCz”) z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (skargi nr 49868/19 i 57511/19) wynika, że sędziowie powołani do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w związku z istotnymi wadami procedury powołania, nie zapewniają gwarancji „niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”,
5. o nieprzekazywanie wniosku do rozpoznania składowi sędziowskiemu z udziałem sędziów powołanych do Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), mając na względzie pkt 5 uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22, który stwierdza, że „wniosek o wyłączenie osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., nie może być rozpoznawany przez sąd mający w swoim składzie takiego sędziego; w przeciwnym razie dojdzie do sytuacji objętej zakazem „nemo iudex in causa sua”;
6. o niezwłoczne poinformowanie (w drodze pisemnej lub elektronicznej) o imionach i nazwiskach członków składu wyznaczonego do rozpoznania niniejszego wniosku, w celu umożliwienia mu złożenia ewentualnego wniosku o wyłączenie, tj. realizacji jednego z podstawowych praw procesowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego Wiesława Kozielowicza i Dariusza Kali, zawarty w przytoczonym wyżej pkt. 1 nie jest zasadny, zaś wnioski zawarte w pozostałych wyżej wskazanych punktach są o tyle nieskuteczne, że w ich zakresie nie było podstaw do podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych w sprawie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że obecnie obowiązujące przepisy przewidują informowanie stron o składzie sądu wyznaczonym do rozpoznania sprawy w ograniczonym, choć ściśle określonym zakresie. Z art. 29 § 6 i 8 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2021, poz. 1904) – dalej: u.sn, wynika, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym zawiadomienie strony o składzie przewidziane jest jedynie w enumeratywnie wymienionych sprawach, tj. w sprawie, w której wniesiono środek zaskarżenia, w sprawie dyscyplinarnej, w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury, w sprawie z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczącą sędziego Sądu Najwyższego oraz w sprawie z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Obowiązek zawiadomienia o składzie Sądu Najwyższego wynika w tym wypadku z możliwości przeprowadzenia postępowania w przedmiocie badania spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego delegowanego do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wymogów niezawisłości i bezstronności, gdyż do zainicjowania takiego postępowania uprawnione są strony. Nie ma natomiast innych regulacji, które stanowiłyby podstawę do wydawania zarządzeń celem informowania stron (z urzędu ani na wniosek) o składzie sądu, w szczególności „w celu złożenia ewentualnego wniosku o wyłączenie”, jak wskazał wnioskodawca w pkt. 6 powołanego wyżej pisma. W tym stanie rzeczy to wnioskodawcę obciążał wynikający z posiadania statusu strony obowiązek podjęcia starania o uzyskanie wiadomości co do składu sądu wyznaczonego do rozpoznania jego wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego, jeżeli taką informację chciał w jakikolwiek procesowy sposób wykorzystać. Należy jednak odnotować, że do czasu wydania niniejszego postanowienia nie wpłynął wniosek o wyłączenie sędziego

sprawozdawcy od rozpoznania niniejszej sprawy, która została przydzielona w dniu 7 grudnia 2022 r.

Co do wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie, której przedmiotem jest wyłączenie, trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego stronie nie przysługuje wniosek o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania wniosku o wyłączenie innego sędziego. Tytułem przykładu należy wskazać, że w postanowieniu z 24 listopada 2004 r., V KK 195/04 Sąd Najwyższy wskazał, że w rozumieniu art. 41 k.p.k. "sprawą" jest postępowanie zmierzające do rozpoznania i orzekania o głównym przedmiocie procesu. Takie stanowisko Sąd Najwyższy wyraził również w postanowieniu z 23 czerwca 2008 r., WD 1/08, gdzie wprost wskazano, że „sprawą” nie jest odrębnie uregulowane postępowanie w przedmiocie wyłączenia, a także w postanowieniu z 5 grudnia 2013 r., V KK 156/13. W uwzględnieniu tych trafnych zapatrywań, które podziela Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym postępowaniu trzeba stwierdzić, że w postępowaniu, w którym ma zapaść rozstrzygnięcie co do kwestii, która nie jest głównym przedmiotem procesu ustawa karnoprocesowa w ogóle nie przewiduje postępowania w przedmiocie wyłączenia, czego konsekwencją jest fakt, że wniosek który jest w takiej sytuacji procesowej złożony, nie może być przedmiotem procedowania, a w konsekwencji zostać rozpoznany. Jak już jednak zaznaczono, tego rodzaju postępowanie nie zostało do dnia wydania niniejszego postanowienia zainicjowane. Wydaje się, że wnioskujący miał świadomość możliwości takiej oceny zaistniałej sytuacji procesowej, skoro we wskazanym na wstępie piśmie zawarł punkt 6, wskazując na zamiar uzyskania wiedzy co do sędziego wyznaczonego do rozpoznania wniosku z pkt. 1.

Powyższa uwaga dotycząca kwestii uruchomienia postępowania o wyłączenie sędziego w sprawie z wniosku o wyłączenie innego sędziego odnosi się do punktu 2 pisma z 14 listopada 2022 r. Należy zwrócić przy tym uwagę, że prócz tego, że w postępowaniu o wyłączenie sędziego nie jest normatywnie przewidziane złożenie i rozpoznanie wniosku o wyłączenie, nie jest także przewidziane złożenie wniosku o wyłączenie sędziego w sytuacji, kiedy nie został do niej nawet wyznaczony. Taki charakter ma natomiast wniosek w zakresie pkt. 2, skoro pismo sędziego wpłynęło do Sądu Najwyższego w dniu 14 listopada 2022 r.,

a niniejsza sprawa została przydzielona dnia 7 grudnia 2022 r. Niezależnie wszak od tego, podstawowe znaczenie ma fakt, że Sąd Najwyższy reprezentuje pogląd, wyrażany we wskazanym wyżej orzecznictwie, że instytucja wyłączenia sędziego, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k. ma zastosowanie w sprawie, w której ma zapaść rozstrzygnięcie co do głównego jej przedmiotu, nie zaś w sprawach, których charakter jest incydentalny, a do takich należy postępowanie w przedmiocie wyłączenia sędziego.

W konsekwencji powyższego bezprzedmiotowe w sprawie były wnioski zawarte w pkt. 3, 4 i 5. Przypomnieć przy tym należy, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r., sygn. akt P 22/19, art. 41 § 1 k.p.k. utracił moc w zakresie, w jakim dopuszczał rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U.2019.84). W myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Konstytucja nie przewiduje zarazem jakiegokolwiek możliwości weryfikacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w żadnym przewidzianym w obowiązującym ustawodawstwie postępowaniu. Formułując zatem wniosek o wyłączenie, który zresztą z wcześniej wskazanych powodów, nie mógł uzyskać procesowego biegu, wnioskujący znaczną część swojego pisma sytuuje w rzeczywistości wręcz pozaprawnej, skoro nadaje mu treści niezgodne z Konstytucją, tak samo zresztą jak uczyniono to w uchwale Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, na którą sędzia powołał się we wniosku.

Niezależnie jednak od powyższych uwag, jak już na wstępie zaznaczono, wniosek o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego Dariusza Kali i Wiesława Koziulewicza, złożony w trybie art. 41 § 1 k.p.k. był niezasadny.

Zgodnie z tym przepisem sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Żadna z okoliczności wskazanych z pkt. 1 wniosku nie wskazuje, że w sprawie zmaterializowała się przesłanka wyłączenia sędziego, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powołany

przepis zakłada, że pomiędzy okolicznością, która jest podnoszona jako uzasadniająca wyłączenie sędziego, a rozstrzygnięciem sprawy istnieje taki związek, który powoduje, że zachodzi wątpliwość co do bezstronności tego sędziego. Wątpliwość ta musi zatem wynikać z okoliczności pozostającej z jednej strony w jakiegokolwiek relacji z osobą sędziego objętego wnioskiem, z drugiej zaś odnoszącej się do przedmiotu postępowania, w którym sędzia ten ma orzekać.

Przedmiotem postępowania w sprawie II ZIZ 4/22 była kwestia uchylenia immunitetu sędziemu I. T. w postępowaniu o czyn z art. 241 § 1 k.k., a więc o zachowanie pozostające bez jakiegokolwiek związku z żadną z okoliczności, które zdaniem wnioskodawcy mają uzasadniać wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego Dariusza Kali i Wiesława Kozielowicza. Już zatem z tego powodu wniosek ten jest w sposób oczywisty bezzasadny i pozbawiony rzeczywistych podstaw.

Na bezzasadność wniosku o wyłączenie wskazanych sędziów wskazują też bezpośrednio okoliczności w nim przywołane. W pierwszej kolejności dotyczy twierdzenia, że wyłączenie sędziów uzasadnione jest faktem złożenia zdań odrębnych od uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20. Należy wskazać, że złożenie zdania odrębnego przez sędziego orzekającego w sprawie jest przewidziane zarówno w procedurze karnej (art. 114 § 1 – 3 k.p.k.), jak i cywilnej (art. 324 § 2 k.p.c.). Nie trzeba szerszych wywodów by stwierdzić, że uprawnienie sędziego do złożenia zdania odrębnego należy postrzegać w kategorii emanacji konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Niezawisłość sędziowska, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, polega na tym, że sędzia działa wyłącznie w oparciu o prawo, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 14 kwietnia 1999 r., sygn. K. 8/99; z 27 stycznia 1999 r., sygn. K. 1/98). Skoro sędzia w sprawowaniu swojego urzędu ma być niezawisły, a więc nie podlegać żadnym wpływom, oczywiste wydaje się, że w głosowaniu nad określoną kwestią będącą przedmiotem danego postępowania zawsze może zajmować własne stanowisko, niezależnie od stanowiska wyrażanego przez innych sędziów, wyrażając je przede wszystkim w oddaniu określonego głosu, ale również w zmanifestowaniu tego aktu na

zewnątrz, tj. poza naradę, właśnie poprzez złożenie zdania odrębnego. Fakt, że ustawodawca w przypadku obu wskazanych wyżej sądowych procedur przewidział uprawnienie sędziego do złożenia zdania odrębnego, stanowi z jednej strony wyraz gwarancji dla niezawisłości sędziowskiej, z drugiej zaś swego rodzaju normatywnie wyrażonego szacunku wobec sprawowania przez sędziów władzy sądowniczej. Ustawodawca uznał bowiem, że sędzia nie tylko powinien mieć uprawnienie do oddania głosu w związku z rozstrzygnięciem w określony sposób, ale także do tego, by jego stanowisko było znane na zewnątrz zwłaszcza w sytuacji, kiedy różnica stanowisk sędziów nie dało się usunąć w czasie narady nad rozstrzygnięciem, względnie gdy różnica ta była na tyle zasadnicza, że z punktu widzenia jej doniosłości i postrzegania przez sędziego przegłosowanego, nie jest wystarczające samo tylko oddanie głosu.

W tym kontekście oczywiste jest, że zarzucenie sędziemu zgłoszenia zdania odrębnego do orzeczenia, z którym nie zgadzał się w takim stopniu, że uzasadniało to dokonanie tej czynności, może być postrzegane jedynie jako zabieg jawnie sprzeciwiający się zasadzie niezawisłości sędziowskiej, mającej zarówno wymiar proceduralny, jak i ustrojowy i to o fundamentalnym wręcz charakterze, skoro zasada ta jest zasadą rangi konstytucyjnej. Fakt, że sędziowie Sądu Najwyższego Dariusz Kala i Wiesław Koziulewicz zgłosili zdanie odrębne do wskazanej wyżej uchwały z 23 stycznia 2020 r. oznacza tyle, że jej treść wymagała, w ocenie tych sędziów, negatywnego odniesienia się do niej, co też uczynili, stosownie do przysługujących im uprawnień procesowych. Można więc stwierdzić, że dopiero poprzez złożenie zdań odrębnych sędziowie ci byli w stanie postąpić zgodnie ze swoim sumieniem, a zarazem zrealizować przymiot niezawisłości związany ze sprawowaniem przez nich urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Oczywiste jest natomiast, że zachowanie standardu niezawisłości przez sędziego w jakiegokolwiek sprawie, nie może być jednocześnie uznane za okoliczność uzasadniającą jego wyłączenie w innej. Uwzględnienie wniosku sędziego I. T. z podstawowego, wskazanego z pkt. 1 jego pisma powodu, musiałoby się łączyć z zaprzeczeniem sensu istnienia zasady niezawisłości sędziowskiej, czego przecież nie da się uczynić bez jednoczesnej negacji art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

Ubocznie można tylko skonstatować, że z punktu widzenia sędziego, którego stanowisko nie zostało uwzględnione w trakcie narady, a który uznaje je za mające charakter na tyle fundamentalny, że nie jest w stanie zaakceptować wydawanego orzeczenia nawet jako sędzieja przegłosowany, prawo do złożenia zdania odrębnego powinno być postrzegane jako mające szczególnie istotne znaczenie, pozwalające na przedstawienie szerszemu gremium swojego stanowiska, gdyż w taki sposób musi być postrzegana wewnętrzna niezależność sędziego. W sytuacji, kiedy określone zagadnienie będące przedmiotem narady, a następnie przegłosowane, nie zostało zaakceptowane przez sędziego mającego pogląd odmienny, zaniechanie przez niego złożenia zdania odrębnego może być już nawet wewnętrznie przez samego sędziego postrzegane jako uchybiające zasadzie niezawisłości.

W realiach rozpoznawania wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego Dariusza Kali i Wiesława Kozielowicza trzeba więc stwierdzić, że jeżeli czuli się oni zobligowani doniosłością zagadnienia rozważanego w naradzie nad uchwałą, a zarazem pozostawali w przekonaniu o jej oczywistej wadliwości, sędziowskie sumienie zapewne nie pozwalało im nie złożyć zdania odrębnego. Jeżeli zatem takie zdania zostały złożone oznacza to, że nie ma podstaw by rozsądnie wątpić w posiadanie przez tych sędziów przymiotu niezawisłości. Wydaje się natomiast, że wnioskującemu chodzi o to, by orzeczenie w jego sprawie wydane było przez sędziego czy sędziów, którym nie można postawić zarzutu braku cechy niezawisłości, a zarazem sędziów, którzy takiego zarzutu nie są w stanie postawić sami sobie.

Wnioskodawca nieprecyzyjnie również wskazuje, jakoby sędziowie Sądu Najwyższego objęci wnioskiem o wyłączenie, nie stosowali się do uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20. Nie wynika bowiem z wniosku, kiedy i w jakich dokładnie okolicznościach taka sytuacja miałaby mieć miejsce. Jest to istotne z tego powodu, że aktualnie uchwała ta ma wymiar historyczny, gdyż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, orzekł, że jest ona niezgodna z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności. Oznacza to, że wskazana uchwała została wyeliminowana z porządku prawnego, czego skutkiem jest to, że od czasu wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie wiąże żadnego składu Sądu Najwyższego. Sądowi Najwyższemu orzekającemu w niniejszej sprawie nie są natomiast znane sprawy, w których sędziowie objęci wnioskiem orzekaliby w składach sugerowanych przez wnioskodawcę po wydaniu uchwały, a przed przytoczonym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. To natomiast, że orzekają po wydaniu tego wyroku wynika z obowiązujących przepisów ustrojowych i procesowych, gdyż nie istnieje norma, która pozwalałaby sędziemu wyznaczonemu do składu z innym sędzią, na kontestowanie tego składu poprzez odmowę orzekania.

Niezrozumiałe jest również, na czym miałyby polegać niezgodność orzekania z sędziami powołanymi na stanowisko sędziów Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), z wyrokami TSUE czy ETPCz. Co do wyroków ETPCz należy wskazać, że wskazane przez wnioskodawcę wiążą strony w sprawie, w której zostały wydane, a więc przede wszystkim mają co do zasady moc wiążącą *inter partes*. Wyroki ETPCz nie tworzą natomiast norm powszechnie obowiązujących, zwłaszcza o charakterze ustrojowym. Natomiast przytaczany przez wnioskodawcę wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. nie zawiera stwierdzenia, jakoby uchwały Krajowej Rady Sądownictwa podjęte w składzie ukształtowanym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r., mocą których Rada przedstawia Prezydentowi RP kandydatów na sędziów, automatycznie dyskwalifikowały orzeczenia wydane z udziałem sędziego powołanego na skutek takiej uchwały. Trzeba jednocześnie przypomnieć, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., K 3/21, art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim przyznają sądom krajowym kompetencje do: a) kontroli legalności procedury powołania sędziego, w tym badania zgodności z prawem aktu powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, b) kontroli legalności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek do Prezydenta o powołanie

sędziego, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 186 ust. 1 Konstytucji, c) stwierdzenia przez sąd krajowy wadliwości procesu nominacji sędziego i w jego efekcie odmowy uznania za sędziego osoby powołanej na urząd sędziowski zgodnie z art. 179 Konstytucji, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. W wyroku z 10 marca 2022 r., K 7/21 (Dz.U. poz. 643), Trybunał Konstytucyjny stwierdził z kolei, że art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w zakresie, w jakim przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”: a) dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego, b) umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji – jest niezgodny z art. 89 ust. 1 pkt 2, art. 176 ust. 2, art. 179 w związku z art. 187 ust. 1 w związku z art. 187 ust. 4 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji, c) upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa – jest niezgodny z art. 188 pkt 1 i 2 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji. Treść tych wyroków, mających według art. 190 ust. 1 Konstytucji RP cechę ostateczności i powszechnego obowiązywania, stanowi odpowiedź na poruszone przez wnioskodawcę kwestie związane z orzekaniem sędziów Sądu Najwyższego objętych wnioskiem o wyłączenie w określonych składach.

Chybione są również pozostałe powody, które wnioskodawca powołał na poparcie wniosku, niezależnie od tego, że, jak już wskazano, nie mają żadnego związku z rozpoznawaną sprawą II ZIZ 4/22. Nie może być takim powodem fakt niepodpisania oświadczenia odmawiającego orzekania z sędziami Sądu Najwyższego powołanymi na to stanowisko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). Formułując taki zarzut wnioskodawca zdaje się zakładać jakiś bliżej niesprecyzowany obowiązek podpisywania przez sędziów Sądu Najwyższego

pism czy manifestów określonej treści, gdyż negatywne konsekwencje dla sędziego należy, jak się wydaje, łączyć z brakiem realizacji istniejącego i ściśle określonego obowiązku. Oczywiście jest natomiast, że nie istnieją żadne obowiązki sędziów w zakresie podpisywania oświadczeń kierowanych w przestrzeń publiczną, niezależnie od tego, czy sędziowie zgadzają się z ich treścią, czy nie. Wydaje się wręcz, że o ile oświadczenia miałyby mieć związek z realizacją obowiązków służbowych, to sposób ich składania reguluje art. 46 § 1 i 2 u.sn. Wspominane przez wnioskodawcę oświadczenie z pewnością nie spełnia wymogów przewidzianych w tych regulacjach, choć dotyczy ono kwestii związanej z pełnieniem urzędu sędziego Sądu Najwyższego, jaką z pewnością jest orzekanie. Należy zatem przypomnieć, że zgodnie z przywołanymi przepisami żądania, wystąpienia i zażalenia w sprawach związanych z pełnionym urzędem sędziego może wnosić tylko do Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą izby, w której orzeka, lub Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W sprawach tych sędzia nie może zwracać się do instytucji i osób postronnych ani podawać sprawy do wiadomości publicznej. Treść powołanego przepisu nie jest niczym nowym w polskim ustawodawstwie, a skarżący nie dostrzegając naruszenia go, oczekuje, że sędziowie, których wyłączenia się domaga powinni postępować wbrew powołanym regulacjom. Oczywiście jest, że fakt, iż tak nie postąpili nie może uzasadniać żądania ich wyłączenia. Trzeba zwrócić uwagę na to, że oczekiwanie, że sędzia będzie bezrefleksyjnie akceptował publiczne manifesty i pisma kierowane w przestrzeń publiczną, sygnując je, w sytuacji, gdy nie podziela ich treści, jest jednocześnie wyrazem oczekiwania podatności sędziego na wpływy, a wydaje się oczywiste, że takiej cechy sędziego nie powinien posiadać. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, że eksponując zasadę trójpodziału władz i niezależności sądów trzeba mieć w polu widzenia nie tylko konieczność odporności sądów, a więc także samych sędziów na ewentualne pozanormatywne wpływy innych władz na władzę sądowniczą, ale także na wszelkie formy nacisku mające różne źródła, także płynące z określonych środowisk, nawet ze środowiska sędziowskiego.

Nie poddając dalszym rozważaniom faktu niepodpisania wskazanego we wniosku oświadczenia przez sędziów Sądu Najwyższego Dariusza Kalę i Wiesława Kozielowicza, jak również przyczyn takiego stanu rzeczy, należy wskazać, że fakt

taki pozostaje zupełnie bez znaczenia w kontekście aspektu bezstronności ich orzekania w sprawie, gdyż żaden z nich nie miał obowiązku, ani normatywnego, ani także etycznego do podpisywania jakichkolwiek pism, petycji czy oświadczeń.

Nieskuteczne jest również wywodzenie cechy braku bezstronności z przywoływanej treści wypowiedzi sędziego Wiesława Kozielowicza co do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, czy też „niedostrzeganiem nieprawidłowości” związanych z powołaniem do tej Izby sędziego Dariusza Kali. Wnioskodawca w tym wypadku formułuje swoje zastrzeżenia do obowiązujących przepisów, powołując się na swój subiektywnie postrzegany „brak wrażliwości na zagadnienia związane z ochroną niezależności sądownictwa”, podczas gdy kwestia obowiązujących przepisów ustrojowych, dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów nie ma żadnego związku z istnieniem okoliczności uzasadniających wątpliwości co do bezstronności w sprawie. Ich podstawowa cecha, a więc powszechne obowiązywanie stanowi o wiążącym charakterze wobec wszystkich, których te przepisy dotyczą, także wobec wnioskodawcy w niniejszym postępowaniu, niezależnie od tego, jakie ma w tej kwestii stanowisko. Warte przypomnienia jest natomiast to, że treścią ślubowania sędziego oraz sędziego Sądu Najwyższego jest objęte także „stanie na straży prawa”, co wynika z art. 66 § 1 u.s.p. i art. 34 § 1 u.sn.

Z powyższego wynika, że żadna z powołanych w piśmie sędziego I. T. z 14 listopada 2022 r. okoliczności nie uzasadnia wątpliwości co do bezstronności sędziów Sądu Najwyższego Dariusza Kali i Wiesława Kozielowicza w sprawie II ZIZ 4/22, a zatem nie może skutkować zastosowaniem art. 41 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.